

Kukiz I Piersi, Nie gniewaj się Janek

Jeden, dziewięć, sześć, trzy,
To cztery jeden lat
I moje pokolenie, które właśnie kosi hajs
Za lata niebytu,
W komunie pierdolonej
Teraz przyszła nasza pora
Pokolenie podkurwione
Ofensywa
Tak to bywa
I tak to się nazywa
W punkrocku byłem dobry
A w hip-hopie to jak ryba
To łatwy jak skurwysyn dostęp do kapuchy
Wystarczy walnąć ryma i zająć komuś nuty
Bo tutaj jest jak jest po prostu
I ty dobrze o tym wiesz
Wyluzuj Janek i nabij tubę
Twój loud mnie kręci, wchodzę w śrubę
I kamuflarz przybieram
Że niby moja muza
Te jedenaście sekund
Już się w rytmie bujam
Mam z tego Janek niezłą zabawę
Że ci muzę jebnąłem i nowym rymem jadę
Będzie nowa flota, ale Janusz, jebał pies
Wyluzuj Janek, bo tutaj jest jak jest po prostu
I ty dobrze o tym wiesz, Janek
Że tutaj jest jak jest
Bo tutaj jest jak jest po prostu Janek
I ty dobrze o tym wiesz
Nie gniewaj się Janek
Chociaż jesteś ziomalem
Miasto Bresław, nasza młodość
Ja to wszystko walę
Nastały nowe czasy, czasy blanta i dilerki
Kto floty nie posiada ten jest kurwa cienki
Nie będę już milczał niczym Kukiz spod Opola
Materiał socjologów i legenda rockendrolla
Przechodzę na raperkę i nowe prądy tworzę
Bo tu jest jak jest po prostu, każdy orze tak jak morze
Bo tutaj jest jak jest po prostu Janek
I ty dobrze o tym wiesz
I ty dobrze o tym wiesz
Że tutaj jest jak jest po prostu Janek
Tak ty dobrze o tym wiesz
Wiem że ty wiesz
Że tutaj jest jak jest
Ty wiesz po prostu Janek
Tutaj jest jak jest
I ty dobrze o tym wiesz
I ty dobrze o tym wiesz
I ty dobrze o tym wiesz
I ty dobrze o tym wiesz
I nie gniewaj się Janek
Że ci tą muzę jebnąłem
Ale ja sam nie potrafiłbym tak napisać
Cześć